



GŁOS ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA

Miesięcznik parafii pw. św. Mikołaja w Bydgoszczy-Fordonie

Nr 5 (208) Rok XVIII

Maj 2016

ISSN 1508-5910



50 lat od koronacji wizerunku **Pięknej Miłości**

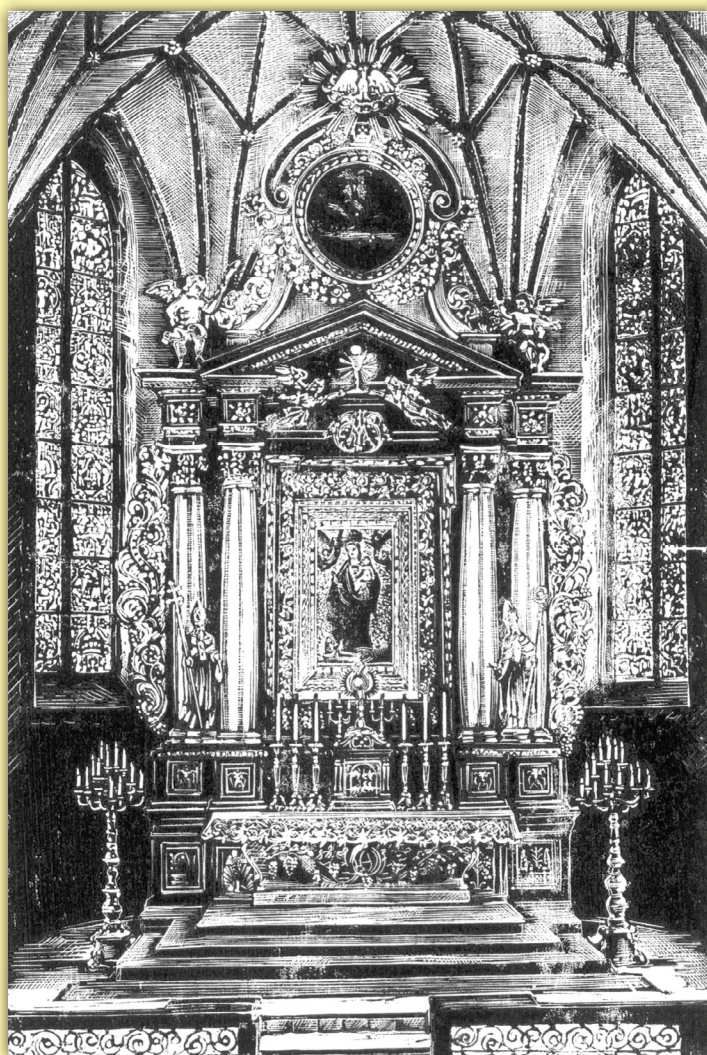
„Ukoronowaliśmy Matkę Piękną Miłości, którą ze czcią oglądacie w nowej chwale” – mówił pół wieku temu, na bydgoskim Szwederowie, kard. Stefan Wyszyński.

29 maja 1966 r. Prymas Tysiąclecia dokonał aktu koronacji cudownego obrazu z fary. Od tamtej doniosłej chwili mija pięćdziesiąt lat. Takiego jubileuszu nie sposób pominąć.

Koronacja była bardzo wyjątkowym wydarzeniem, ponieważ wpisywała się w obchody 1000-lecia chrztu Polski. Prymas Stefan Wyszyński wraz z Episkopatem Polski postanowili, że w związku z tą rocznicą dokonają koronacji kilku obrazów słynących łaskami w ojczyźnie. I wśród nich znalazł się właśnie wizerunek Matki Bożej z Różą, z bydgoskiej fary. Uroczystość poprzedzona była nowenną i przygotowaniami całego miasta. Na placu przed kościołem na Szwederowie zgromadziły się tysiące wiernych. Oprócz prymasa Polski, do Bydgoszczy przybył ówczesny kardynał Karol Wojtyła oraz kilkunastu biskupów.

W czasie tej uroczystości Prymas Tysiąclecia nazwał Matkę Bożą z Różą „Matką Piękną Miłości”. W homilii, którą wygłosił następnego dnia już w farze, jeszcze raz do tego nawiązał. Mówił wtedy: „Jak dobrze się stało, że w tej świątyni została ukoronowana Miłość, aby włączyć w tym mieście, abyście przychodzili tutaj odmieniać, uszlachetniać swoje serca w nieustannym przezwyciężaniu samych siebie, na dobro Boga i na dobro waszego otoczenia, waszych bliźnich: dzieci, mężów, żon, sąsiadów, zależnych w pracy i tych, którym w pracy podlegacie; aby wszędzie zwyciężała miłość”. Prosił jednocześnie, by bydgoszczanie obraz ten otaczali szczególną czcią. I chcemy, po tych pięćdziesięciu latach, powrócić do uroczystości oraz do słów prymasa. Tym bardziej że nasze obchody wpisują się niejako w ogólnonarodowy jubileusz – tym razem 1050-lecia chrztu Polski.

Powstanie obrazu Matki Bożej z Różą datuje się na przełom XV i XVI stulecia. Nieznana jest ręka malarza, która podjęła się wykonania tego subtelного i urzekającego wizerunku. Prawdopodobnie powstał w szkole nadreńskiej, flamandzkiej czy kolońskiej. Nie wiadomo też, kiedy osadzono go w ołtarzu głównym, gdzie stanowił część tryptyku, towarzysząc wizerunkowi Trójcy Świętej. Pierwotnie zdobił jeden z ołtarzy poświęconych Najświętszej Maryi Pannie. Namalowano go na desce farbami temperowymi, olejnymi i laserunkami na podkładzie kredowym. Całość stanowi połączenie dwóch nurtów artystycznych – gotyku i renesansu. Maryjny wizerunek od początku zachwycał niepowtarzalnym ujęciem i z pewnością przyczynił się do ugruntowania kultu bydgoskiej Madonny. Niestety, przez całe wieki – wystawiony na łaski i niełaski historii – doznał uszkodzeń. Został oszpecony i pokryty warstwą różnych farb, a nawet oleodrukowych naklejek. O cenne malowidło zatroszczył się, w 1922 r., proboszcz parafii farnej ks. Tadeusz Malczewski. W okresie międzywojnia jego restauracji podjął się prof. Jan Rutkowski. Uznany konserwator przywrócił Madonnie przygasły nieco blask. Lata II wojny światowej to czas „przymusowej zsyłki” – obraz trafił w lipcu 1943 r. do kościoła w Mąkowarsku, gdzie został ukryty w bocznej kaplicy. Dzięki temu uniknął wywózki za zachodnią granicę. Do fary powrócił 26 września 1945 r. W latach 50. prof. Leonard Torwid z Torunia przeprowadził ponowną konserwację malunku, który w złocistej ramie umieszczono w ołtarzu głównym. Podczas pielgrzymki do ojczyzny w roku 1999 Jan Paweł II ponownie uhonorował zabytkowy obraz, nakładając papieskie korony na wizerunek Maryi i Dzieciątka.





Z PAMIĘTNIKA PODRÓŻNIKA

Słowacka Częstochowa

Między położonym w dolinie miastem Lewocza na Spiszu a wznoszącą się nad nim górą, na której szczycie znajduje się maryjne sanktuarium, w środku rozległej łąki stoi krzyż. Upamiętnia on miejsce, gdzie 3 lipca 1995 r. Ojciec Święty Jan Paweł II odprawił Mszę św., w której uczestniczyło ponad 650 tys. wiernych. Po raz pierwszy Słowacy mogli przyjmować Następcę św. Piotra jako wolny naród, suwerenne państwo, któremu pomimo wielu przeciwności udało się wytrwać w wierze. Słowackiego katolicyzmu nie zmogła w przeszłości reformacja, hitleryzm ani socjalizm, budowany tu wyjątkowo starannie. Po okresie, kiedy w kościołach można było spotkać jedynie garstkę staruszek i małych dzieci (za przyznanie się do katolicyzmu groziło zwolnienie z pracy i wyrzucenie ze szkoły), wielotysięczne tłumy stanęły wokół ołtarza ustawionego u stóp sanktuarium, zwanego często słowacką Częstochową. Górąjąca nad Lewoczą Olivetska Góra od wieków znana była jako miejsce kultu Najświętszej Maryi Panny. Stąd też pochodzi jej druga nazwa – Mariańska Góra, czyli Góra Matki Bożej. Z zachowanych dokumentów wiadomo, że pielgrzymowano tu już w XIII w. W 1247 r. na Mariańskiej Górze zbudowano pierwszy, niewielki kościółek pw. Nawiedzenia Matki Bożej. Być może powstał on jako dziękczynne wotum mieszkańców Lewoczy i okolicznych osad, którzy ocalili podczas najazdu Tatarów w 1241 r. Prawie wiek później, w 1311 r., w Lewoczy osiedli franciszkanie, którzy – jako czciciele Najświętszej Panny – otoczyli kościółek troskliwą opieką. W 1322 r., z inicjatywy ówczesnego proboszcza Lewoczy, świątynia została wyremontowana i ozdobiona. Do Lewoczy przybywało coraz więcej pielgrzymów – nie tylko z terenu Spisza, ale także z innych rejonów dzisiejszej Słowacji, Węgier oraz z południowej Polski. Kościół więc powiększono i przebudowano w 1470 r. W tym czasie właśnie umieszczono w nim gotycką rzeźbę Madonny Niepokalanej, czczoną od tej pory jako słynącą łaskami. Być może zastąpiła ona zniszczony, pierwotny wizerunek. Podczas reformacji wierni nadal przybywali na Mariańską Górę, mimo zakazu ówczesnych władz; nieposłusznym karano grzywną.

Po okresie reformacji nastąpiło wyraźne ożywienie kultu Matki Pana w Lewoczy. Matkę Bożą z Mariańskiej Góry zaczęto czcić jako patronkę trwających w wierze. W 1673 r. Stolica Apostolska przyznała sanktuarium liczne odpusty, co spowodowało kolejny wzrost liczby pielgrzymów. Kościół wielokrotnie przebudowywano i powiększano. W 1698 r. na jego miejscu została wzniesiona druga świątynia, a w 1819 r. – trzecia. Budowa obecnego kościoła trwała w latach 1906-1914. Został on uroczystie poświęcony 2 lipca 1922 r. przez spiskiego biskupa Jana Wojtaszaka – późniejszego słowackiego męczennika z czasów komunizmu, obecnie sługę Bożego i kandydata na ołtarze.

Szczególnie uroczystość obchodzony był na Mariańskiej Górze Jubileuszowy Rok 1900. Rozporządzeniem biskupa spiskiego Pawła Szmresanego, wierni, którzy nie mogli udać się na pielgrzymkę do Rzymu, otrzymywali odpust jubileuszowy, odwiedzając tutejsze sanktuarium w uroczystość Nawiedzenia Matki Bożej. Jak zanotował ks. Alojzy Friedrich w wydanym w 1911 r. dziele pt. „Historie cudownych obrazów Najświętszej Maryi Panny w Polsce”, w dniu tym wyruszyła na Mariańską Górę „...wspaniała procesja z muzyką i śpiewem pobożnym. (...) Dwie godziny postępowała procesja na stromą górę, podczas której 80 młodych mężczyzn utrzymywało porządek, a 120 panien w bieli ubranych rzuciło kwiaty pod stopy księdza biskupa”.

Ostatnia pielgrzymka przed objęciem władzy przez komunistów, z udziałem tysięcy wiernych, odbyła się w 1948 r., zaś pierwsza pielgrzymka po upadku komunizmu – w roku 1990. W latach 1948-

1990, mimo licznych szykan i zakazów, wierni przybywali do tutejszego sanktuarium, prosząc Madonnę o wsparcie i ratunek. Miejsce to stało się w tym okresie narodowym sanktuarium Słowaków, podobnie jak Częstochowa w Polsce. W 1984 r. świątynia została podniesiona przez władze kościelne do godności bazyliki mniejszej. Obecnie na Mariańską Górę, jak przed wiekami, pielgrzymują – obok Słowaków – Węgrzy i Polacy, katolicy rzymscy, grekokatolicy i ewangelicy.

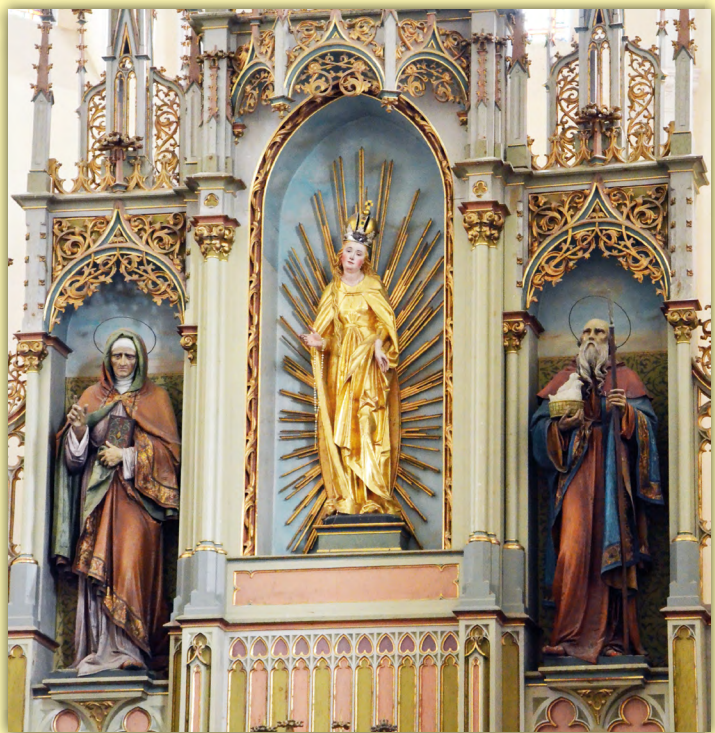
Do sanktuarium wiedzie z Lewoczy prosta, stroma, wysadzana drzewami droga, przeznaczona dla pieszych. Idących prowadzą niebieskie znaki turystyczne i kapliczki opatrzone datą 1869. Nie mniej stromą drogą można dojechać aż do parkingu urządzonego w lesie nieopodal kościoła. Stoją tutaj stylowe drewniane wiaty z ławkami i stolikami. Ścieżka prowadzi w dół, gdzie na stoku znajduje się kaplica wzniesiona nad źródłem. Wielowiekowa tradycja głosi, że woda z tego źródła ma moc uzdrawiającą.

Świątynia jest neogotycka. Z daleka widnieje górująca nad nią strzelista wieża. Obok, nieco niżej, stoi niewielki dom rekolekcyjny, a w tyle – grekokatolicka drewniana kaplica wzniesiona w 1847 r. przez rzymskokatolickiego proboszcza Lewoczy – Józefa Dulowicza. Sanktuarium opiekują się siostry salwatoriarki.

Słynąca łaskami figura znajduje się w ołtarzu głównym, który – podobnie jak ołtarze boczne – jest utrzymany w stylu neogotyckim. Powstał on w 1922 r. z fundacji bpa Jana Wojtaszaka. Madonna stoi odziana w strój królewski, dzierżąc w prawej dłoni berło. Jej postać otacza krąg z promieni. Wokół ołtarza zawieszono liczne wota i tabliczki wotywnie; te pochodzące z czasów komunistycznych są anonimowe, czasem nie zawierają nawet imienia.

Na ścianie kościoła, przy wejściu, widnieje tablica upamiętniająca wizytę Jana Pawła II, na której wypisano fragment homilii wygłoszonej przez Papieża na Mariańskiej Górze: „Jest prawdą, że liczni synowie i córki ziemi słowackiej zawdzięczają tej świątyni to, że prawda o Bogu i wiara w Niego zachowały się żywe w ich sercach”.

Urszula Janicka-Krzywda
www.opoka.org.pl



Fot. Jerzy Rusiniak

FESTYN RODZINNY u św. Mikołaja



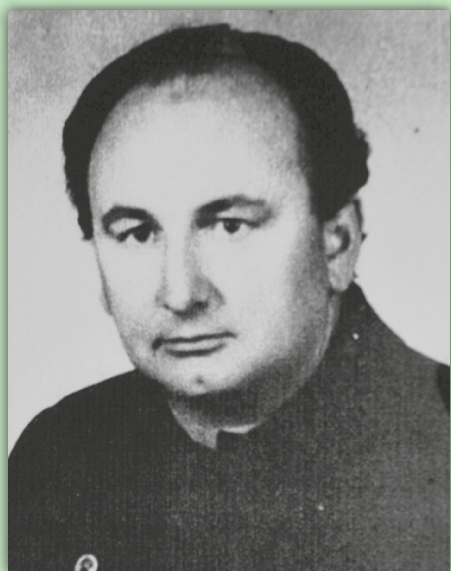
Niedzielne popołudnie, 15 maja, godzina 15:00. Rozpoczyna się parafialny festyn przygotowany przez wspólnoty parafii oraz Radę Osiedla Stary Fordon. Został odśpiewany hymn Świątynych Dni Młodzieży i spora grupa wzięła udział w tańcu ewangelizacyjnym. Rada Osiedla przygotowała wspaniałe gry i zabawy dla dzieci, wraz z nagrodami. Ciekawostką był pokaz tresury psów. Symbolem święta Zesłania Ducha Świętego jest biała gołębicą, która ukazała się apostołom. My także ten symbol przypomnieliśmy. W jednym momencie zostało wypuszczonych w niebo dziewięć białych gołębi. Niespodzianką było pojawienie się klauna i mima. Niestety aura tym razem nie sprzyjała – nasza wspólna zabawa była przerywana przez deszcz. Jesteśmy wdzięczni wszystkim, którzy włączyli się w przygotowania do festynu. Szczególnie dziękujemy chórkowi św. Mikołaja i zespołowi z parafii św. Mateusza za występy, a zespołowi „Potok” – za oprawę muzyczną. Naszym gospodyniom jesteśmy wdzięczni za pyszne domowe wypieki, a naszemu darczyńcy – za ofiarowany rower, który został przekazany na licytację. Szczególne podziękowania należą się tym, którzy wytrwali z nami do końca.

A.M.



Fot. Małgorzata Szydłowska





Klemens Kohls

Klemens Kohls urodził się 28 lipca 1929 r. w Mariampolu koło Bydgoszczy. Już jako młody chłopiec obserwował zmagania adeptów latania. Po ukończeniu szkoły podstawowej w okresie okupacji, rozpoczął naukę zawodu jako ślusarz-mechanik. Po wyzwoleniu, już wiosną 1945 r., wraz z grupą innych sympatyków lotnictwa, zaangażował się w odbudowę szkoły szybowcowej w Fordonie. W niedługim czasie został w niej zatrudniony jako mechanik. Jednocześnie rozpoczął szkolenie szybowcowe i zdobył srebrną odznakę. W 1946 r., za bardzo dobre wyniki w pracy i szkoleniu szybowcowym, został skierowany na szkolenie samolotowe do Ligoty Dolnej. W 1949 r. objął funkcję kierownika technicznego w Szkole Szybowcowej w Fordonie. Po likwidacji tej placówki w 1963 r., został przeniesiony do Aeroklubu Bydgoskiego, gdzie został zastępcą szefa technicznego, a od 1974 r. – szefem technicznym. W międzyczasie pełnił wiele funkcji podczas różnych zawodów w kraju i zagranicą. W 1967 r. był kierownikiem technicznym zabezpieczenia polskiej ekipy podczas Centralnych Pokazów Lotniczych w Austrii i w 1968 r. podczas Szybowcowych Mistrzostw Świata w Lesznie. W latach 1972-73 brał udział w akcji agrolotniczej w Egipcie i Sudanie. W roku 1974 i 1975, w trakcie Mistrzostw Krajów Socjalistycznych, pełnił funkcję szefa technicznego w Orle i Kiszyniowie. W 1980 r. był kierownikiem technicznym polskiej ekipy podczas szybowcowych mistrzostw RFN. Z ramienia Aeroklubu Polskiego dokonał odbioru techniczno-jakościowego samolotów z Czechosłowacji: Zlin 526, Zlin 42, Zlin 142, nowych i po naprawach. Klemens Kohls przez cały okres swojej pracy był oddany lotnictwu, wyszkolił wielu młodych mechaników. Był członkiem Okręgowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych. 29 grudnia 1989 roku przeszedł na zasłużoną emeryturę, lecz mimo tego w dalszym ciągu pracował i pomagał w pracy Aeroklubu Bydgoskiego, gdzie brał czynny udział w odbudowie samolotu PO-2. Pracę zakończył definitywnie w 2012 r.

Za wybitne osiągnięcia w pracy zawodowej otrzymał wiele odznaczeń, między innymi:

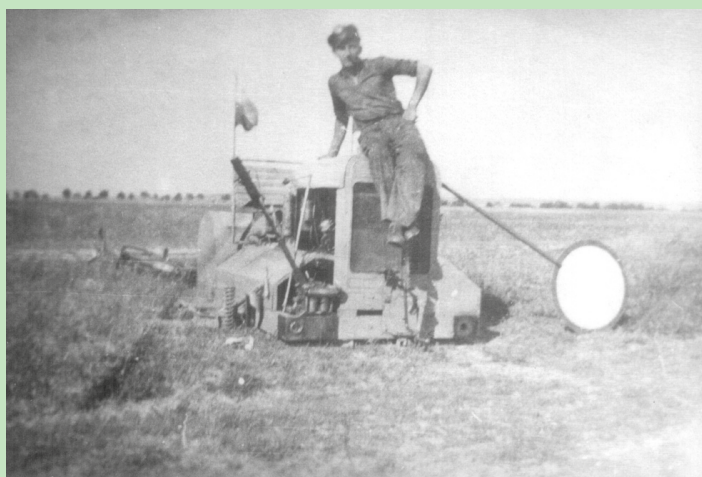
- Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski,
- Złoty Krzyż Zasługi,
- Medal za Obronność Kraju,
- Odznakę Zasłużonego Działacza Lotnictwa Sportowego,
- Błękitne Skrzydła.

Zmarł 11 marca 2016 r. i został pochowany na cmentarzu św. Mikołaja przy ul. Samotnej w Fordonie.
Cześć Jego Pamięci.

Kazimierz Wojciech Chudziński



Fr. Gołata i K. Kohls



Fordon. Klemens Kohls przy wyciągarce



Klemens Kohls przy samolocie PO-2



29.02.1996 r. Spotkanie Zarządu Aeroklubu Bydgoskiego.
Stojący K. Kohls



Kurs praktyczny trwał około miesiąca. Po szkoleniu dopuszczeni byli ci, którzy ukończyli kurs teoretyczny i 16 lat.

Tak.

Czyli za rok mógłbym startować?



Przez wybuch II wojny światowej szkoła została przejęta przez niemiecką organizację paramilitarną. Szkolono tu pilotów na potrzeby niemieckich wojsk.



W 1949 r. lotnisko fordońskie przeżywało spory kryzys jak reszta innych obiektów lotnictwa sportowego w Polsce.

rys. Aleksandra Szydlowska



Niestety w 1963 r. rozwiązano szkołę i cały jej dobytek przekazano Aeroklubowi Bydgoskiemu.

**Ja jestem Chlebem Życia.
Kto spożywa ten chleb,
będzie żył na wieki**

(J 6, 48. 51)

Pierwsza Komunia Święta...

– dzień wielkiej radości dla całej wspólnoty parafialnej, bo oto do pełnego uczestnictwa w sakramentalnym cudzie Eucharystii zaprosił Chrystus, po raz pierwszy, dzieci z klas III z naszej parafii. On sam zechciał zamieszkać w ich sercach. Pod postacią białego Eucharystycznego Chleba stał się dla nich pokarmem...

8 maja, podczas Mszy św. o godz. 11:00, 54 dzieci przystąpiło do I Komunii Świętej.

Życzymy dzieciom, aby to pragnienie zjednoczenia się z Jezusem w Komunii Świętej było w ich sercach zawsze żywe i mocne, a owocem tej Komunii była miłość, która urzeczywistniać się będzie w ich codzienności dziecięcej, potem w dorosłości.

Przez cały tydzień dzieci przychodziły na nabożeństwo majowe i Mszę św. o godz. 18.30. Był to czas wpatrywania się w Jezusa i dziękczynienia za **Jego dar miłości**, który – jak mówił papież Benedykt XVI wspominając kiedyś w Watykanie w rozmowie z dziećmi swoją Pierwszą Komunię – „wart jest więcej niż wszystko inne, co może dać mi życie”.

Benedykt XVI mówił dalej:

„Na ile potrafiłem, obiecałem wtedy Panu: «Chciałbym być z Tobą zawsze», i modliłem się: «Ale przede wszystkim to Ty bądź ze mną». Mam nadzieję, że również dla was wszystkich I Komunia będzie początkiem przyjaźni z Jezusem na całe życie. Będzie początkiem wspólnej wędrówki, bo kiedy idziemy z Jezusem, idziemy dobrą drogą, i życie staje się dobre.”

(Watykan 15.X.2005)

O to, by dzieci potrafiły kroczyć drogą z Jezusem, karmiąc się Jego Ciałem w Eucharystii – módlmy się całą wspólnotą parafialną.



Sprawozdanie z kolędy 2016 i za rok 2015

W czasie tegorocznej kolędy przybyliśmy z wizytą duszpasterską do 2161 rodzin, tj. o 36 rodzin więcej niż w zeszłym roku. W sumie odwiedziliśmy 6.138 parafian. 1.084 rodziny nie przyjęły kolędy, co stanowi 33,5% mieszkańców parafii. W 2015 r. było podobnie. Kolędowaliśmy w atmosferze życzliwości i spokoju. Parafianie nie mieli wielu nowych propozycji ani specjalnych życzeń. Jedynie zgłosili trzy uwagi. Kilka starszych osób prosiło, by zamontować poręcz w korytarzu plebanii prowadzącym do biura. Zostało to zrealizowane. Zwrócono uwagę, że obraz Ojca Świętego Jana Pawła II nie ma aureoli. Sądzę, że do czasu ukazania się tego numeru „Głosu Świętego Mikołaja”, albo nieco później, pojawi się ona nad głową Jana Pawła II. Zasygnalizowano również, że przed kościołem nie ma miejsc dla niepełnosprawnych, a także że dojście do głównych drzwi kościoła powinno być swobodne, a nie zastawione przez samochody. Do połowy czerwca zostaną ustawione odpowiednie znaki. Poza tym nie było innych uwag, życzeń, propozycji. Natomiast wielu, naprawdę wielu parafian dziękowało za to, co zostało zrobione, przede wszystkim za kościół. Osobom, którzy przyjęli kolędę, dziękuję za gościnność, życzliwość, za słowa wdzięczności, a także za ofiary kolędowe. W 2015 r. było 118 chrztów, 56 ślubów, 81 pogrzebów. Dla porównania – w 2014 r. były 94 chrzty, 59 ślubów i 58 pogrzebów.

Sprawy duszpasterskie

Parafia, zgodnie z wytycznymi Soboru Watykańskiego II, to wspólnota wspólnot. W naszej parafii istnieją i aktywnie działają następujące wspólnoty:

Redakcja Głosu Świętego Mikołaja; opiekun: ks. Proboszcz, redaktor: p. Jerzy Rusiniak, zespół redakcyjny – 8 osób. Ilość spotkań w ciągu miesiąca zależy od potrzeb.

Akcja Katolicka – 20 osób; opiekun: ks. Proboszcz, prezes: p. Agnieszka Martenowska. 16. dnia każdego miesiąca, o godz. 18.30, członkowie biorą udział w Mszy św., następnie odbywa się spotkanie formacyjne w domu katechetycznym. Członkowie Akcji Katolickiej w każdy wtorek przyjmują i rozdają odzież oraz różne potrzebne rzeczy.

Bractwo Żywego Różańca – 4 różne; opiekun: ks. Proboszcz, zelaror róż różańcowych: p. Teresa Korytko. Spotkania formacyjne i modlitewne odbywają się w kaplicy, po Mszy św. o godz. 8.00, w każdą pierwszą niedzielę po I piątku.

Oaza Rodzin „Domowy Kościół” – 1 krąg; opiekun: ks. Maciej, para prowadząca: pp. Izabela i Konrad Malińscy. Spotkania mają miejsce raz w miesiącu, w domu jednej z rodzin.

Chór parafialny „Cecylia” – 20 chórzystów; opiekun: ks. Proboszcz, dyrygent: p. Izabela Wojciechowska. Próby odbywają się w domu katechetycznym, w każdą środę, o godz. 19.00.

Zespół młodzieżowy „Potok” – 9 osób; opiekun: ks. Maciej, moderator: p. Jakub Markiewicz. Próby odbywają się w kościele, w soboty, o godz. 19.30.

Schola dziecięca – 18 dziewcząt; opiekun: ks. Maciej, dyrygent: p. Karolina Prokop. Próby przeprowadzane są w domu katechetycznym, w każdą środę, o godz. 17.30.

Koło biblijne – 24 osoby; opiekun: ks. Edward, moderator: p. Maria Czarnocka. Spotkania mają miejsce w domu Sióstr, w 1. środę miesiąca, o godz. 19.00.

Apostolstwo Zbawczego Cierpienia – 10 osób; opiekun: ks. Maciej, moderator: p. Wiesław Górzyński, członkowie Apostolstwa spotykają się w domu katechetycznym, 2. dnia każdego miesiąca, o godz. 19.00.

Nadzwyczajni Szafarze Eucharystii – 8 szafarzy; opiekun: ks. Edward. Szafarze uczestniczą w kwartalnych spotkaniach formacyjnych, raz w roku biorą udział w rekolekcjach.

Ministranci – 19 ministrantów; opiekun: ks. Edward. Raz na trzy tygodnie odbywają się spotkania formacyjne.

Lektorzy – 33 (młodzież – 13, dorośli – 20); opiekun: ks. Edward. Lektorzy spotykają się w domu katechetycznym, w każdy 1. piątek miesiąca, o godz. 19.00.

Młodzież odpowiedzialna za Światowe Dni Młodych w naszej parafii – 8 osób; opiekun: ks. Edward. Spotkania w 1. piątki miesiąca, o godz. 19.00, w domu katechetycznym.

Grupa pielgrzymkowa; opiekun: ks. Edward, kierownik: p. Sławomir Gulczyński. Wyjście do Chełmna 1 lipca, o godz. 6.00, z naszego kościoła.

Świetlica środowiskowa dla dzieci „Kącik” otwarta w domu Sióstr, od poniedziałku do piątku, od godz. 13.00 do 16.30; opiekun: s. Zdzisława.

Posługiwanie osobom starszym i samotnym: s. Wanda, s. Wiesława.

Sprawy materialne

W 2015 r. zostały przeprowadzone następujące remonty i inwestycje:

Kościół

1. Wykonano prace pielęgnacyjne, naprawcze i strojeniowe organów w kościele.
2. Zakupiono i wymieniono oświetlenie na wieży kościoła.
3. Mechanizm zegara na wieży kościoła został przewieziony do naprawy i konserwacji w Toruniu. Założono nowe oświetlenie zegara.
4. Przeprowadzono remont elewacji ściany wschodniej i północnej oraz prezbiterium. Prace objęły mycie elewacji, uzupełnianie brakujących fragmentów tynku oraz detali architektonicznych, naprawę pęknięć oraz malowanie ścian i cokołów.
5. Na nasz wniosek, Miejski Konserwator Zabytków udzielił pozwolenia na rekonstrukcję drzwi prowadzących do kruchty wieży oraz na konserwację głównych drzwi do kościoła. Drzwi boczne (na wieżę) zostały wykonane i zapłacone w 2015 r. W tym roku zostały zamontowane. Opóźnienie było spowodowane trudnościami związanymi z nabyciem odpowiednich okuć i zamków.

Cmentarz

1. Przeprowadzono kapitalny remont kaplicy na cmentarzu. Uzupełniono dachówki i blacharkę na jej dachu. Kaplicę wymalowano, odnowiono boazerię, ławki i ołtarz.
 2. Wykonano generalny remont chłodni na cmentarzu. Objął on następujące prace:
 - usunięcie i utylizację styropianu ze ścian i sufitu,
 - całkowity demontaż uszkodzonej podłogi,
 - wyrównanie tynkiem ścian i sufitu oraz wykonanie nowej wyklejki na podłodze,
 - położenie płytek ściennych i podłogowych,
 - wyprowadzenie wentylacji grawitacyjnej,
 - wykonanie izolacji zewnętrznej sufitu,
 - wymiana uszkodzonych tynków ze ścian bocznych przy zejściu do chłodni,
 - wykonanie gładzi pod tynk strukturalny.
- W przyszłościowych fazach remontu pozostaje do wykonania:
- montaż płytek schodowych,
 - tynk strukturalny na ścianach bocznych oraz malowanie ścian przy schodach.

Plebania i garaże

1. Przeprowadzono kolejny kapitalny remont pieca centralnego ogrzewania.
2. Naprawiono dach nad garażami i pokryto go zgrzewalną papą.
3. Dokonano renowacji wszystkich okien (13) i drzwi (11) na plebanii. Zakres prac: oczyszczenie okien i drzwi ze starej farby przez opalenie i szlifowanie, a także uzupełnienie ubytków – szpachlowanie i malowanie.
4. Zostały zainstalowane trzy lampy LED samozapalające przed plebanią. Zmieniono i naprawiono oświetlenie korytarza i biura parafialnego na plebanii. Zmieniono je też na oświetlenie LED.

W tym roku zostanie zakończony remont elewacji kościoła i kapitalny remont głównych drzwi do kościoła. Na tym zostanie całkowicie zakończony remont naszej świątyni. Przechodząc na emeryturę, zostawiam całkowicie odnowiony kościół, plebanię, kaplicę i chłodnię na cmentarzu.

Ks. kan. dr Roman Buliński
Proboszcz



„Bractwo Fordońskie”

„Bractwo Fordońskie” to znane piwo, które dostępne było od początku XX wieku w Fordonie, w restauracji Franciszka Płotki, położonej na miejscowym rynku. Obecnie mamy do czynienia z próbą kontynuacji tej tradycji.

Lata 90. XIX wieku stanowiły początek rozwoju gospodarczego Fordonu. W mieście powstały pierwsze przedsiębiorstwa przemysłowe, co doprowadziło do rozszerzenia obszaru miasta. W ten sposób wchłonięte zostały miejscowości: Fordonek, Pałcz i Suczyn oraz zwiększyła się liczba ludności przy zachowaniu wielonarodowego charakteru Fordonu. Twórcami manufaktur przemysłowych byli głównie Niemcy i Żydzi, a w nieznacznym stopniu Polacy.

Miasto rozwijało się głównie w zachodniej części. Tam powstawała zabudowa gospodarcza i przemysłowa. W fabrykach zatrudnionych było od kilkudziesięciu do kilkuset robotników.

W 1889 roku powstał tartak. Obok niego, w tym samym roku, założono cegielnię, którą odkupił, w 1895 r., Albert Medzeg – dotychczasowy jej dyrektor. Zakład zatrudniał 85 robotników. W tym samym roku w Fordonie utworzono kolejny zakład – fabrykę papy dachowej, będącą spółką akcyjną. Większość akcji posiadał Gustav Jacobi, późniejszy właściciel papierni. W sąsiedztwie powstała wytwórnia wyrobów cukierniczych, której właścicielem był Hübner i s-ka. Później zakład ten przeszedł w ręce Stanisława Bor-na, który przekształcił ją w fabrykę marmolady.

W 1910 r., w pobliżu Fordonu, uruchomiono wydobywanie węgla brunatnego, co zostało wkrótce zaniechane, bowiem okazało się mało rentowne z uwagi na zaleganie pokładów węgla na zbyt dużych głębokościach.

Wraz z rozwojem przemysłu, w Fordonie, w latach 1893-1920, powstały dwa banki. Rozwijała się także infrastruktura komunikacyjna.

W 1885 r. Fordon połączono linią kolejową z Bydgoszczą, a w latach 1891-93 – kosztem 10 mln marek – zbudowano most na Wiśle. Był on przeznaczony dla ruchu drogowego i kolejowego. Miał 10,8 m szerokości i 1325 m długości. W owym czasie był to najdłuższy most w Niemczech. Wtedy też przeprowadzono regulację rzeki Wisły i wzmocnienie jej brzegów.

Miasto otrzymało także nowy budynek szkoły podstawowej i szkół specjalistycznych: Szkoły Przemysłowej i Państwowej Szkoły Doksztalującej.

Po odzyskaniu niepodległości, w Fordonie rozpoczęło się stopniowe przejmowanie zakładów rzemieślniczych i przedsiębiorstw z rąk niemieckich i żydowskich, na drodze wykupu.

Jedynym zakładem zarządzanym przez Niemców była cegielnia Alberta Medzega, który był również właścicielem stolarni i tartaku. Odegrała ona istotną rolę w rozwoju międzywojennej Polski, zaopatrując ją, między innymi, we wszystkie potrzebne wyroby ceramiczne do budowy Gdyni. Będąc jedną z najnowocześniejszych cegielni w Polsce międzywojennej, dysponowała własną elektrownią, dostarczającą miastu 65 tys. kWh energii.



Do większych zakładów fordońskich należała Fabryka Papieru i Tektury „Fordon”, będąca od 1920 r. własnością Jana Kłosowskiego, która dostarczała wyroby na rynek krajowy i zagraniczny. Pracowało w niej 160 robotników na trzy zmiany.

Dużym przedsięwzięciem był Fordoński Tartak Parowy, należący do firmy „Lasko”. Jego właścicielem był Żyd Heinrich Engelman.

Jedynym zakładem istniejącym do dziś była niewielka „Wytwórnia Win Owocowych – Hübner i s-ka”, produkująca wina, dżemy i soki. Jej właścicielem od 1921 r. był Polikarp Ziółkowski. W dniu 2 października 1939 r., wraz z innymi Polakami, został on rozstrzelany pod kościołem św. Mikołaja.

Należy wspomnieć, że na terenie Fordonu w latach 1934-39 funkcjonowało 10 restauracji i 3 hotele. Najbardziej znaną restauracją był przywołany na wstępie lokal Fr. Płotki, mieszczący się na Rynku pod nr 2. Człowiek ten był także właścicielem wytwórni wódek i likierów. Specjalnością zakładu był likier żołądkowy „Wyszogrodanka”. Podawano także piwa, w tym „Bractwo Fordońskie”. Tradycją restauracji były spotkania w stałe dni tygodnia, np. dla nauczycieli w czwartki, dla rzemieślników krawieckich w środy itp.

Nawet tak wydawałoby się prozaiczne działania, jak powrót do tradycji wytwarzania piwa o „fordońskim” charakterze, ważne są dla mieszkańców Fordonu, gdyż przypominają o naszym rodowodzie i ludziach, którzy przyczynili się kiedyś do jego rozwoju.

Henryk Wilk



FORDON z domieszką Połczyna-Zdroju

Piwo jasne pełne Bractwo Fordońskie swoją wyjątkowość zawdzięcza uzdrowskiemu klimatowi Połczyna-Zdroju. Połączenie krystalicznie czystej wody i najwyższej jakości chmielu z tradycją i profesjonalizmem browarników – daje niepowtarzalne i wyjątkowe wrażenia smakowe, których trudno doszukać się gdzie indziej. Cena za półlitrową butelkę to około 2,50 zł. Na zlecenie Kujawianki Inter Sp. z o.o., mieszczącej się w Fordonie przy ul. Generała Tadeusza Bora-Komorowskiego, wytwarzania Bractwa Fordońskiego, według starej receptury, podjął się znany od 1825 r. Browar Fuhrmann w Połczynie-Zdroju.

Fordon jest dziś częścią Bydgoszczy. Fordoniacy zostali zaanektowani do grona bydgoszczan, dlatego lubią czuć się odrębną społecznością. Z myślą o nich właśnie powstało piwo Bractwo Fordońskie. By mieli coś swojego, lokalnego, spajającego, bratającego – z czym mogliby się utożsamiać.

– *A jest to potężna społeczność. Nawet o wiele mniejsze miejscowości mają prawo ubiegać się o swoje lokalne piwo. Jest więc Kołobrzesckie, Łebskie. Dlaczego nie miałyby być Fordońskie?* – wspominają Łukasz Borkowski i Rafał Dolata, szefowie Kujawianki Inter sp. z o.o. w Bydgoszczy-Fordonie. – *I choć pomysł piwa fordońskiego nie dawał nam spokoju dużo wcześniej, to właśnie dzięki odwiedzinom prezesa Browaru Fuhrmann z Połczyna-Zdroju idea piwa Bractwo Fordońskie nabrała realnego kształtu.*

Browar przygotował kilka wersji: bractwo mocne, bractwo smakowe, słodowe, podwójnie i potrójnie chmielone. Wybrane zostało jasne pełne, o kolorze złocistym, lager typu pilzner, na bazie słodu jęczmiennego czeskiego i polskiego, o smaku lekko gorzkwym i słabo pieniące się.

Każda nowa partia Bractwa Fordońskiego rozlewana jest co trzy tygodnie. Około 20 tysięcy butelek. Wiąże się to nie tyle z mocami przerobowymi niewielkiego browaru, co ze skrupulatnym trzymaniem się przezeń technologii, z długością procesu fermentacji, metodami warzenia. Tam nie idzie się na skróty, nie patrzy na ilość, nie stosuje chemicznych przyspieszaczy i innych substytutów. Piwo jest w stu procentach piwem.

Pierwsze rozlanie Bractwa Fordońskiego miało miejsce 8 marca. Sprzedała się cała partia, co do jednego. Skoro tak, to pewnie się przyjęło. No bo piwo ani nie jest byle jakie, ani byle jak nie wygląda! Butelka na styl premium, ze staniem, czyli tzw. „poziółkiem”, ładnie wyglądająca etykieta przedstawiająca to, co najbardziej kojarzy się z Fordonem – stary most na Wiśle. No i cena. Niewygórowana. Kolejny rozlew to „świeżynka” – z 29 marca.

Pomysłodawcy piwa Bractwo Fordońskie nie nastawiali się na komercję czy na podbój rynku, toteż Bractwa Fordońskiego nie uświadczysz w sieciówkach, marketach i supermarketach. Mają je, i bardzo ich to cieszy, lokalni sklepikarze w Fordonie. Z racji szeroko rozbudowanej sieci dystrybucji firmy Kujawianka Inter w województwie, można je spotkać nie tylko w Bydgoszczy, ale również w Koronowie, Toruniu, Chełmnie, Świeciu i Grudziądzu.

– *Śledząc reakcje klientów, widoczne na przykład na forach społecznościowych, odnosimy wrażenie, że nasze Bractwo daje się lubić – nie ma, póki co, głosów krytycznych, niezycziwych. To nas bardzo cieszy, bo Bractwo Fordońskie, to nie tylko piwo, to także inicjatywa lokalna, część tej małej ojczyzny, jaką jest Fordon, a być może jedna ze składowych lokalnego patriotyzmu – za uważa Łukasz Borkowski.*

Jako pierwsi mamy przyjemność poinformować, iż pod koniec kwietnia pojawi się w sprzedaży Bractwo Fordońskie o smaku malinowym – takie na letnie upały. Na pewno obecne będzie podczas obchodów Dni Fordonu.

Stanisław Gazda
metropoliabydgoska.pl



Zabytki cmentarza

znowu mogą

opowiadać historię dawnego miasteczka

Stare nagrobki zgrupowane w lapidarium na fordońskiej nekropolii zostały poddane renowacji – uzupełniono ubytki oraz oczyszczono z mchu i grzybów. Dzięki temu odzyskały swój dawny blask.

Fordoński cmentarz przy ulicy Cechowej jest obecnie najstarszą nekropolią w Bydgoszczy. Jego początki sięgają XVIII wieku. Po drugiej wojnie światowej cmentarz był zamknięty i podupadał. Dopiero w latach dziewięćdziesiątych XX wieku ponownie go otwarto i przekazano nowo utworzonej parafii św. Jana Apostoła i Ewangelisty. Dziś przeważają na nim już nowe nagrobki, ale zachowało się ponad trzydzieści zabytkowych elementów dawnej nekropolii, które zgromadzono w lapidarium przy głównej alei. Należą one do zasłużonych mieszkańców Fordonu, w tym kilku proboszczów miejscowej parafii. Najstarszy zachowany zabytek z fordońskiego cmentarza pochodzi z mogiły ks. Ignacego Kriegera, pochowanego w 1839 r. Z czasem nagrobki te obrosły mchem. Niektóre z nich zostały zaatakowane także przez niszczycielskie grzyby, a jeszcze inne dorobiły się ubytków, które pod wpływem warunków atmosferycznych powiększały się z roku na rok. Aby uratować cenne, historyczne pamiątki, członkowie Stowarzyszenia Miłośników Starego Fordonu wystąpili z inicjatywą renowacji zabytkowych mogił. Ich starania poparł Miejski Konserwator Zabytków, który wyraził zgodę na to przedsięwzięcie, wyznaczając zasady jego realizacji. Bezpłatną pomoc w procesie czyszczenia zaoferowała firma Renovatio Problasting Damiana Szopińskiego, która kilka miesięcy temu odrestaurowała także bezpłatnie fragment nagrobka Pauliny Szwarz, żony przedwojennego, fordońskiego bednarza. Wówczas na odrestaurowanym monumencie umieszczono tablicę upamiętniającą istnienie fordońskiego cmentarza ewangelickiego. Dzięki pracom renowacyjnym, zabytkowe nagrobki odzyskały dawny blask, choć nie obyło się bez kłopotów. – Chciałbym przeprosić wszystkich opiekujących się grobami na cmentarzu przy Cechowej za pył, towarzyszący pracom renowacyjnym, który pokrył sąsiednie mogiły – mówi Rafał Prętki z SMSF.

Marek Chelminiak
TF 7.05.2016



Fot. Małgorzata Szydłowska

Informacje parafialne

Ks. profesor dr hab. Franciszek Drączkowski odprawi w niedzielę, 29 maja, o godz. 8:00, Mszę św. dziękczynną z okazji pięćdziesiątej rocznicy przyjęcia święceń kapłańskich.

Sprawy duszpasterskie

1. Dzień chorego w naszej parafii odbędzie się w sobotę, 28 maja. Msza św. o godz. 10.00, następnie w domu katechetycznym spotkanie przy kawie.
2. Zbiórka i wydawanie odzieży w domu katechetycznym, w każdy wtorek, od godz. 17.00 do 18.00.
3. Fordoński Dzień Młodzieży odbędzie się w niedzielę, 29 maja. Program na plakatach i w poprzednim numerze „Głosu Świętego Mikołaja”.
4. Nowenna do MB Nieustającej Pomocy w każdą środę o godz. 18.00.
5. Czerwcowe nabożeństwo codziennie po Mszy św. o godz. 18.30.
6. W I piątek miesiąca, 3 czerwca, od godz. 16.30 spowiedź, a o godz. 17.00 Msza św. dla wszystkich klas.
7. Ks. Edward odwiedzi chorych w piątek, 3 czerwca, po rannej Mszy, a ks. Maciej w sobotę, 4 czerwca.
8. W środę, 9 czerwca, o godz. 17.45, różaniec za zmarłych, których wspominamy w „zdrowaśkach rocznych”, o godz. 18.15 nowenna do MB Nieustającej Pomocy i o godz. 18.30 Msza św. w intencji tych zmarłych.
9. Chrzest odbędzie się w pierwszą sobotę miesiąca, 4 czerwca, na Mszy św. o godz. 18.30, oraz w trzecią niedzielę miesiąca, 19 czerwca, na Mszy św. o godz. 18.30. Pouczenie dla rodziców i chrzestnych w dzień poprzedzający chrzest, po Mszy św. o godz. 18.30.
10. W niedzielę, 5 czerwca, po Mszy św. o godz. 8.00, wystawienie Najświętszego Sakramentu i modlitwy Żywego Różańca kobiet i mężczyzn.
11. W każdy piątek o godz. 15.00 Akcja Katolicka prowadzi koronkę do Miłosierdzia Bożego.
12. Nabożeństwo Fatimskie w poniedziałek, 13 czerwca, o godz. 20.00. Prosimy o przyniesienie świec.
13. W czwartek, 16 czerwca, po Mszy św. o godz. 18.30, Apel Jasnogórski w intencji Ojczyzny i Ojca Świętego. Po Mszy św. odbędzie się spotkanie Akcji Katolickiej.

Sprawy gospodarcze

1. Kolekta gospodarcza wyniosła w maju 6047 zł.
2. W zbiorce do puszek na Ukrainę zebraliśmy 1741 zł.
3. Nowe drzwi boczne do kościoła zostały wstawione. Główne drzwi wymontowano i przewieziono do kapitalnego remontu.



G Ł O S
ŚWIĘTOGO
MIKOŁAJA

Redaguje zespół: korekta: Dorota Gołda, grafika: Krystyna Karpińska, H. Wilk, Beata Madaj, Mirosław Madaj, ks. Maciej Andrzejewski, ks. Edward Wasilewski. DTP: Jerzy Rusiniak. Asystent kościelny: ks. kan. dr Roman Buliński. E-mail: parafia@mikolaj.bydgoszcz.pl
Adres redakcji: ul. Wyzwolenia 2, 85-790 Bydgoszcz. Tel. 52-347-15-55.
Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. Świętego Mikołaja w Bydgoszczy. Nakład: 550 egz.

